Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

20 M

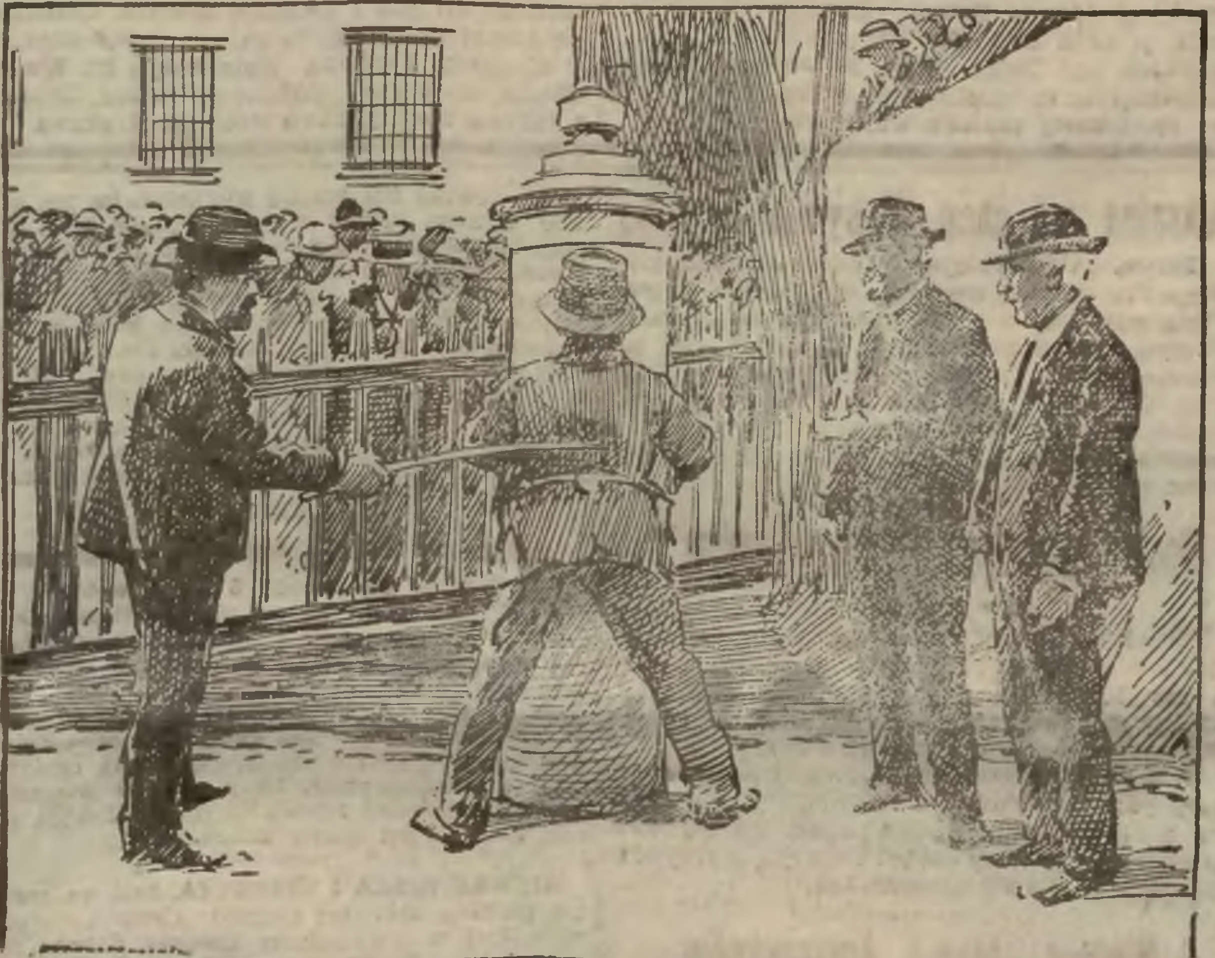
BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M 480·—, z odnoszeniem do domu M 520·—. Zamiejscowa M 540·—. Zagranicą 640.—

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Nr. 121. Kraków, piątek 5. maja 1922 r. Rok V.

Publiczna kara chłosty w Ameryce.



(1.) W Stanie Delaware w Ameryce uchwalono wprowadzenie kary chłosty publicznej obok wszystkich innych kar, którym dotąd podlegali przestępcy. Rycina powyższa przedstawia chwilę, w której złoczyńca przywiązany do słupa okładany jest kijem wobec tłumu zgromadzonych widzów.

Los Genui rozstrzygnie się w Paryżu!

Paryż. (AW.) **Przyjechał tutaj Barthou.** Rada ministrów odbędzie dzisiaj popołudniu posiedzenie. Jutro zejdą się komisye senatu i izby deputowanych, które zostały wybrane w celu rozpatrzenia polityki zagranicznej. **Los konferencyi genueńskiej rozstrzygnie się teraz w Paryżu.**

Genua. (AW.) Mniemają tutaj, iż Barthou postara się w Paryżu zjednać gabinet francuski, by zajął **stanowisko bardziej ustępliwe.** Panuje przekonanie, że osobista interwencya Barthou przyczyni się w wysokim stopniu do polepszenia sytuacyi. Z innej strony natomiast twierdzą, iż nie ma wcale widoków, by zapatrywania Poincarego i Barthou uzgodniły się.

Berlin. (AW.) „Berl. Tagblatt" donosi z Genui, iż L. George udał się na kilka dni do Nicei, gdzie ma się spotkać rzekomo z Poincarem.

Paryż. (PAT.). Poincare zwrócił się telegraficznie do delegacyi francuskiej w Genui o poczynienie kroków u przedstawicieli sprzymierzonych, aby **memorandum delegacyi sowieckiej nie było wysłane** przed przyjęciem go do wiadomości przez gabinet francuski. Poincare uważa nadal, że zwołanie Rady Najwyższej nie jest obecnie wskazane i że należy oczekiwać upływu terminu 31-go maja i decyzyi komisyi odszkodowawczej w razie uchybienia ze strony Niemiec.

Lloyd George grozi zerwaniem z Francyą.

Paryż. (PAT.) „Liberte" twierdzi, że Barthou przywiózł do Paryża **propozycye Lloyda George zakrawające na ultimatum.** Wedle tego twierdzenia, **jeżeli Francya nie pójdzie za Lloydem George** w jego polityce rosyjskiej, wówczas Lloyd George **sam będzie pertraktował z sowietami.** Jeżeli Francya odrzuci przybycie do San Remo, gdzie wedle propozycyi Lloyda George powinna się zebrać rada najwyższa przed dn. 31 maja, to — jak twierdzi dziennik — **Lloyd George będzie to uważał za akt zerwania.**

I Lloyd George chce opuścić Genuę?

Berlin. (PAT.) Dzienniki donoszą z Genui: Wkrótce po odjeździe Barthou rozeszła się wiadomość, **iż Lloyd George zamierza również opuścić Genuę, lecz na krótki czas.** Cel jego podróży trzymany jest w tajemnicy. W kołach angielskich zapewniają, jakoby Lloyd George miał się udać do Londynu albo do Paryża i utrzymują, że **pozostanie na terytoryum włoskiem.**

Genua. (PAT.) Barthou przed wyjazdem odwiedził Lloyda George'a. Lloyd George wyraził zdanie, że należy bezwarunkowo umożliwić **zawarcie paktu pokojowego z Rosyanami lub bez nich.** [illegible] **koalicyjnych mocarstw** [illegible] wersalskiego nad kwestyami sankcyi w Genui i miejscowości Riviery i podkreślił, że **udział osobisty Poincarego miałby nader ważne znaczenie.** Lloyd George poruszył także **kwestyę granic wschodniej Galicyi, której uregulowania sobie życzy, nie żądając jednakże, aby nad tem obradowano w Genui.**

Drugie posiedzenie plenarne.

Genua. (PAT.) Rozpoczęło się **drugie plenarne posiedzenie konferencyi genueńskiej.** W miejsce Barthou zasiadł Barrere. Jako pierwszy mówca zabrał głos Evans, przedstawiając wyniki narad w komisyi finansowej. Oświadczył on, że uregulowanie spraw monetarnych jako podstawa nowego uporządkowania stosunków świata oraz spraw gospodarczych w Europie musi wyjść z Genui. Mówca spodziewa się, że to nowe uregulowanie będzie kontynuowane przez konferencyę banków centralnych projektowaną w Paryżu. Następnie przemawiał Cziczerin, podnosząc, że w drugiej komisyi przyjęto cały **szereg projektów obchodzących Rosyę, oraz uznano wiele zastrzeżeń poczynionych przez Rosyę.** Rathenau obrazował nędzę powstałą po wojnie. — **Wszystkie rezolucye zostały en bloc przyjęte.** — Posiedzenie zostało wśród oklasków zamknięte o godzinie 12.30.

Odpowiedź Skirmunta Cziczerinowi.

Genua. (PAT). Na ostatnią notę Cziczerina, minister Skirmunt odpowiedział notą, w której stwierdza, że Rosya nie była nigdy przedmiotem jakiejkolwiek „pretensyi", mającej na celu „zanulowanie klauzul traktatów przez Rosyę zawartych". Polska kieruje się szczerą troską o dobro Rosyi oraz jej rzeczywistymi interesami. Zdaniem delegacyi polsk. sprawa odbudowy Rosyi stanowi zagadnienie, które tylko czynne poparcie wszystkich państw zdolne jest rozwiązać. Natomiast **wykonywanie przez rząd rosyjski wszystkich zobowiązań, zaciągniętych przezeń traktatem ryskim, zostało zupełnie wstrzymane.** Rząd rosyjski **naruszył nawet wprost w duchu wyraźnie wobec Polski nieprzyjaznym cały szereg klauzul tego traktatu.**

Cziczerin o granicach Polski

Genua. (PAT). Ustęp listu Cziczerina, dotyczący **Wileńszczyzny** oraz **Galicyi wschodniej** brzmi dosłownie, jak następuje:

Delegacya rosyjska życzyłaby sobie przypomnieć, że nawet w samej Europie okupacya wojskowa ziem obcych (!) i zgniecenie siłą praw mniejszości narodowych pociągają za sobą i czynią nieuniknionemi w przyszłości powstania i krwawe rozprawy. **Wystarczy wskazać na wynik okupacyi Wileńszczyzny przez polskiego generała Żeligowskiego,** okupacyi, przeszkadzającej ludności miejscowej w swobodnem wypowiedzeniu swej woli i zadecydowaniu o swoim losie. **Tosamo dzieje się w Galicyi wschodniej,** której przedstawiciele mogliby prawdopodobnie dostarczyc konferencyi protestów uprawnionych i uzasadnionych.

Ofenzywa wojsk rządu irlandzkiego.

Loafiel. (PAT). Od wczoraj wojska regularne rządu południowej republiki irlandzkiej rozpoczęły ofensywę przeciwko ekstremistom, usuwając ich z budynków zajmowanych przez nich w Dublinie i biorąc jeńców oraz znaczną ilość broni. Opór ekstremistów jest nieznaczny.



Podobieństwa.

Żył chłop na wsi z rysów lica
Tak podobny do dziedzica
Aż mówiono o nich stale:
„To nie może być bez a l e!"
Szlachcic raz zagadnie chama:
„Słuchaj no, czy twoja mama
Gdy mój ojciec żył w tym dworze
Nie kręciła się tu może?"
„Nie! — chłop odrzekł — lecz są świadki
Że za życia pańskiej matki
Ojciec mój się oddał w najem
I był w dworze tym lokajem!"

Kr.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Floryana
Wschód słońca: 5'13
Zachód słońca: 8'03
Długość dnia: 14'50

Czwartek
4
Maja

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.
Środa: „Horaztyński".
Czwartek: „Ulica dziwna".

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA
Czwartek: „Urlop małżeński" (Premiera).

TEATR „BAGATELA".
Czwartek: „Świderek".

OPERETKA „NOWOŚCI".
Czwartek: „Nitouche".
Piątek: Próba generalna.
Sobota: „Szal miłości". (Premiera).

Dodatek do pensyi urzędniczych.

Przyznany przez Radę Ministrów dodatek do pensyj urzędniczych w wysokości 60 proc. poborów kwietniowych, **ma być wypłacony przed 7 maja b. r.** Wcześniej dodatek ten nie mógł być wypłacony ze względów technicznych

Jak nas poinformowano, dodatek 60 proc. będzie obliczony tylko do pensyi zasadniczej, dodatków drożyźnianego za wysługę lat, kierownictwo i studya **z pominięciem dodatku 50 proc.,** wypłaconego wszystkim funkcyonaryuszom państwowym w kwietniu **z racyi świąt Wielkanocnych.**

Polski nadburmistrz Katowic.

Katowice. (PAT). 1 b. m. popołudniu odbyła się w sali posiedzeń Rady miejskiej miasta Katowic uroczystość wprowadzenia na urząd nowego nadburmistrza p. Alfreda Górnika, wybranego już przed trzema miesiącami r. b., a zatwierdzonego dopiero w ostatnich czasach.

Polsko-szwajcarska umowa handlowa.

Warszawa (tel. wł.). Poseł szwajcarski przy rządzie polskim, p. Pfyffer, wrócił do Warszawy i odbył dziś konferencyę z prezydentem Ponikowskim. Konferencya ta dotyczyła prawdopodobnie sprawy **umowy handlowej polsko-szwajcarskiej.**

Eksploatacya puszczy białowieskiej.

Warszawa (tel. wł.). Toczące się od dłuższego czasu pertraktacye między rządem i gronem przemysłowców zagranicznych **w sprawie eksploatacyi puszczy białowiejskiej zostały już pomyślnie zakończone.** Formalna decyzya komitetu ekonomicznego Rady ministrów spodziewaną jest dopiero w najbliższych dniach. Eksploatacya ma być nadaną **na 10 lat,** a czynsz będzie prawdopodobnie wypłacony we funtach szterlingach.

Pogłoski o królu serbskim na Ukrainie.

Lwów (A. W.) Z pogranicza nad Zbruczem otrzymały pisma wiadomości jakoby na Ukrainie rozeszły się pogłoski, iż **zamiast Wrangla ma zamiar podjąć walkę z sowietami król Serbii Aleksander.** Pogłoska ta spowodowała dalszy spadek **waluty sowieckiej, której obecnie już nikt nie chce zupełnie przyjmować.**

428 wyroków na wojskowych

na podstawie ustawy sierpniowej.

Skazanych 50 oficerów i 378 szeregowców. — Wykonano 34 wyroki śmierci

(K) Liczba żołnierzy i oficerów, skazanych na mocy ustawy sierpniowej (mającej obecnie być zmienioną), przedstawia się jak następuje:

Na oficerów w r. 1920 zapadło 11 wyroków. W tem **wyroków śmierci 10, wykonano 7.** W r. 1921 zapadło **wyroków 33, na śmierć 7,** wykonano 7; **w r. b. wyroków 6,** na śmierć 2, wykonano 2.

Na szeregowców w r. 1920 zapadło wyroków **96, w tem wyroków śmierci 49,** wykonano 15, w **r. 1921 wyroków 240,** śmierci 17, wykonano 2; w r. b. wyroków 45, śmierci 5, wykonano 1.

Zaznaczyć należy, że cyfry r. b. **dotyczą tylko 6 okręgów wojskowych** i nie uwzględniają wyroków sądów polowych.

Echa katastrofy lotniczej pod Rzeszowem.

(k) Według wiadomości, które wczoraj wieczorem otrzymaliśmy z Rzeszowa dzięki uprzejmości p. Alfreda Kobera, redaktor naszego pisma p. Leon **Daniluk,** najciężej dotknięty wypadkiem pod Trzcianą **ma się znacznie lepiej.** Zawdzięczać to należy głównie troskliwej opiece pp. lekarzy szpitala wojskowego w Rzeszowie, których usilnym staraniom udało się **nie dopuścić do grożącego zapalenia płuc.** Niebezpieczeństwo było z początku znaczne: obawiano się komplikacyi, tak, że chory wyspowiadał się w obecności kapelana wojskowego ks. **Kisiela.** Obecnie można się spodziewać, że red. Daniluk z końcem bież. tygodnia wróci do Krakowa.

Ukraina nie chce Wasyla Habsburga

Berlin, (AW). Tutejsze poselstwo ukraińskiej Republiki ludowej **zaprzecza wiadomości, by Petlura miał wogóle coś wspólnego z aspiracyami Wasyla Habsburga.** Petlura i jego rząd stoją na stanowisku, że podobne eksperymenta, jak Wasyla Wyszywanego, spowodowały by **raczej oświadczenie się ludności ukraińskiej za znienawidzonym systemem bolszewickim, jak za poparciem nowego monarchy.**

Pogrom komunistów w powiecie Będzińskim

w dniu 1 Maja.

Kielce. (Tel. wł.) Obchód pierwszego maja odbył się w całym okręgu kieleckim spokojnie. **Komuniści brali udział w uroczystościach** wraz z PPS. **zachowując się** — z wyjątkiem drobnych wypadków — na ogół zupełnie spokojnie.

W Dąbrowie Górniczej w powiecie będzińskim były początkowo niesione komunistyczne tablice, z napisami antypaństwowymi. Zostały one jednak przy pomocy policyi usunięte, a przytem **12-stu komunistów aresztowano.**

Niemcy atakują Amerykanów.

Lozanna (PAT). Z Moguncyi donoszą: W czasie manifestacyi ulicznych, jakie się odbywały w mieście z okazyi 1-go Maja **samochód amerykański wjechał w środek publiczności.** Wskutek nieporozumień, jakie wynikły przy tem wydarzeniu, **manifestanci zaatakowali oficerów amerykańskich,** znajdujących się w samochodzie. Jeden oficer amerykański został ranny, **szofer zaś prowadzący samochód — zabity.**

Dymisya gabinetu japońskiego

Paryż (PAT). BWK. „Matin" donosi z Tokio, że gabinet japoński podał się do dymisyi.

Nowe wytyczne ceny.

Komisya dla badania cen przy okręg. Urzędzie walki z lichwą w Krakowie wyznaczyła następujące ceny wytyczne za czas od dnia 1 b. m.: **bułki gładkie lub z makiem 6 dkg. 18 marek, 1 kg. chleba razowego ciemnego 145 mk., 1 kg. chleba pytlowego 170 mk.,** ziemniaki 45—50 mk., kapusta 120—150, kapusta włoska 230—250, marchew 120—150 buraki 35—40, groch 135—145, fasola biała 135—140, cebula 300—380, **mleko niezbierane na rynku 120, w sklepach 125,** mleko zbierane na rynku **80, w sklepach 85, masło kuchenne 2400,** deserowe 2800, kwaśna śmietana 220—230, ser twarogowy 400, twardy 500.

Wołowina z dokładką 520, bez dokładki 620, wieprzowina 660, cielęcina 400, polędwica 630 (mięso koszerne o 20 marek drożej), **szynka krajana 1120,** gotowana 900, surowa 800, polędwica pieczona 1200, kiełbasa surowa 560, polędwicowa 1120, krajana 700, wiejska czysto wieprzowa 800, wędzonka surowa 840, gotowana 880, salceson 460—560, kiszka pasztetowa 560, kiszki 260, serdelki 720, **sadło** niesolone 1200, **smalec 1500, słonina biała, bił 960,** wędzona 1100, kotlety bez dokładki 700.

Cukier grysikowy 640—660, kostkowy 780, sól warzonkowa 82. 100 kg żyta 10.000—11.000, pszenicy 16.000—17.000, jęczmienia 10.000—10.500, owsa 11 tys. do 12 tys., tatarki 10.300—10.600, mąki żytniej 70 proc. 14.500—15.000, żytniej 90 proc. 15.000, pszennej czej 40 proc. 29.000.

Pożar w koszarach Sobieskiego.

(—) Wczoraj około godz. 5 popoł. wybuchł pożar w koszarach Sobieskiego przy ul. Warszawkiej. Od sadzy w kominie zapaliło się wiązanie dachowe oraz dach kątowy kryty łupkiem na przestrzeni około 10 **metrów kwadratowych. Zaalarmowano** natychmiast straż pożarną, która przybyła na miejsce pożaru w sile dwóch plutonów. Dzięki nadzwyczaj sprawnie działającej **straży** ogniowej ugaszono szybko pożar, który **zagrażał** poważnem niebezpieczeństwem całemu budynkowi. Szkoda wynosi kilkadziesiąt tysięcy marek.

MIEJSKA OPERA I OPERETKA. Dziś we czwartek premiera zabawnej operetki „Urlop małżeński" obfitującej w arcykomiczne sytuacye. **Główną role** teściowej-heroda kreować będzie znakomita artystka Bagateli p. Marya Dąbrowska, której kreacya roli p. Dulkiej na długo zostanie w pamięci Krakowian. Obok tego sympatycznego gościa wystąpią w rolach głównych pp. Ordon, Żelska, pp. Mirewicz, Winkler, Dobrowolski, Karasiński i wielu innych. Pierwszorzędną atrakcyą będzie również balet i ewolucye pomysłu nowo-pozyskanego baletmistrza p. E. Koszutskiego, który jako oryginalną wkładkę wykona w 3 akcie wraz z niezrównaną Ordonówną, przepięknego „bostona Morfium". Reżyserya dyr. Poleńskiego oraz przygotowanie muzyczne dyr. Walewskiego dają gwarancyę że nowa ta operetka długo cieszyć się będzie powodzeniem.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś premiera „Świderka" (Scampolo) najnowszej komedyi włoskiej Nicodemiego. Zachwycające i urocze dziewcze południa „Świderek" w interpretacyi p. Warnicz i reżyserya p. Nowackiego dają wszelką gwarancyę, że sztuka ta będzie nową atrakcyą repertuarową. — „Świderek" powtórzony będzie w piątek i w sobotę. W sobotę pop. po cenach 70 proc. zniżonych „Dom osaczony" po raz 17.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W VIII GIMNAZYUM PAŃSTWOWEM (I realna) rozpocznie się: piśmienny i uprzedni 16 maja, ustny 6 czerwca. Eksterniści zgłaszać się mają w dyrekcyi do dnia 13 b. m.

STARANIEM CZYTELNI AKADEMICKIEJ im. A. Mickiewicza odbędzie się nie we czwartek, jak mylnie podano, lecz w sobotę 6 maja o godz. 7 wiecz. w sali Małop. Tow. Roln., plac Szczepański 8, odczyt posła Dąbskiego na temat: „Sytuacya polityczna w Europie na tle traktatu niemiecko-rosyjskiego w Rapallo."

NOWA AGENCYA PRASOWA W GDAŃSKU. W tych dniach powstała w Gdańsku nowa Agen-

cya Prasowa pad nazwa Agencyi Polskiej (A. P.) Komunikaty które Agencya dotychczas wydała, a które rozsyła do pism na razie drogą listową, są niezmiernie interesujące. Uderza w nich bogactwo zwłaszcza wiadomości z Rosyi i krajów nadbałtyckich. Informacye te odbiera Agencya bezpośrednio od swych korespondentów w owych krajach. Ciekawy materyał podaje też z Prus Wschodnich. Dotychczas wiadomości o Rosyi otrzymywała prasa polska drogą okolną ze źródeł obcych obecnie otwiera się przed nią możliwość otrzymywania autentycznych wiadomości wschodnich w oświetleniu polskiem.

NOWY ZARZĄD POLSK. CZERW. KRZYŻA W KRAKOWIE. Na odbytem 26 kwietnia br. pod przew. p. Macieja Biesiadeckiego Walnem Zgromadzeniu Oddziału Okr. Polsk. Czerw. Krzyża w Krakowie zdał p. Wacław Anczyc sprawozdanie imieniem Komisyi rewizyjnej, poczem uchwalono udzielić ustępującemu zarządowi (prezes dr Surzycki) absolutoryum, wyrazić p. Schaitrowi i p. Pawlikowskiej podziękowanie za ich działalność, również wyrazić podziękowanie Komisyi rewizyjnej. W dalszym ciągu obrad uchwalono powierzyć Zarząd Oddziału Miejscowego. Oddziałowi Okręgowemu.

Komitet ukonstytuował się bezpośrednio po Walnem Zebraniu, wybierając w myśl statutu na jeden rok prezesem M. Biesiadeckiego, wiceprezesami Karola Hallera i dra Hackbeila. Członkami Zarządu pp. dyr. Strzyżowskiego, dra Bobaka dra Petkuna, Mizerwiczowa Irmę, Pawlikowska Idalię.

(—) **SUBJEKT SKLEPOWY — ZŁODZIEJEM.** W handlu Samuela Grossmana przy ul. Grodzkiej 50 kradziono już od dłuższego czasu sytematycznie różne towary: jak sam właściciel stwierdził skradziono mu 36 tuzinów chuteczek, 100 tuzinów pończoch damskich i 4 tuziny krawatek, łącznej wartości około 1 miliona marek. W toku dochodzeń aresztowano pomocnika handlowego tam zatrudnionego 18-letniego Dawida Lerfelda który przyznał się, że istotnie dopuszczał się kradzieży towarów, a to od półtora roku prawie co drugi dzień wynosił ze sklepu towary i sprzedawał je niejakiemu Ickowi Mondscheinowi i jego bratu Pinkusowi. Wobec tych zeznań aresztowano 24-letniego Pinkusa Mondscheina, który przyznał, że płacił Lerfeldowi po 5000 marek za tuzin pończoch damskich. Icek Mondschein zdołał zbiedz przed aresztowaniem.

(—) **SZOFERZY LUBUJĄCY SIĘ W BENZYNIE.** Pod zarzutem systematycznej kradzieży benzyny z magazynu wydziału technicznego tut. Dyrekcyi poczt i telegraf. aresztowano szofera Karola Pawłowskiego, lat 19, pomocnika szoferskiego Kazimierza Korczyka, lat 28, praktykanta szoferskiego Jana Żmudę, lat 19 i pomocnika lakierniczego Zygmunta Rzepkę, lat 19.

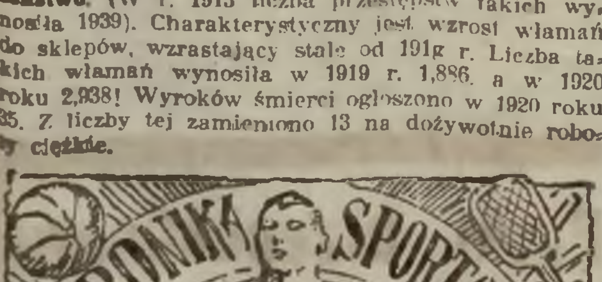
(—) **KRADZIEŻ „OGRZEWACZA".** Z zamkniętej mleczarni w gmachu Studyum rolniczego przy Al. Mickiewicza 17 skradziono skrzynię zawierającą przyrząd mleczarski „Ogrzewacz" wartości 100.000 marek. Dochodzenia w toku.

(—) **ŹRÓBKI ZGUBIONE.** W magistracie m. Skawiny są do odebrania 2 źróbki, które błąkające się tam przytrzymano.

(—) **UPADEK Z III PIĘTRA.** Ośmioletni Markus Celnik, zam. przy ul. Józefa 16, spadł ze schodów III piętra i dotkliwie się poranił. Dziecko opatrzyło Pogotowie i odwiozło je do szpitala.

KRÓTKOWZROCZNY MOTYL — O PIĘCIU TYSIĄCACH OCZ. Oko motyla posiada 5.000 małych źrenic, których każda osadzona jest na 8 nerwach. Pozwala to motylowi widzieć jednocześnie pod 5.000 kątów. Oko tego małego owadu odbija obraz nie w sposób odwrócony jak ludzie, lecz wprost. Tak więc motyl ma przed sobą obraz podzielony na nieskończoną ilość pól. Zdolność widzenia motyla zbadano w ten sposób, że umieszczono oko jego pod mikroskopem i patrzono przez nie. Ta badanie wykazało, że motyl jest krótkowzroczny i widzi wyraźnie zaledwie na 1 metr odległości. Słynny entomolog angielski Eltringham doszedł do przekonania że oczy niektórych motyli wrażliwe są, jak normalne ludzkie na całą skalę barw podczas gdy inne motyle widzą wszystko w barwie czerwonej.

WZROST LICZBY PRZESTĘPCÓW W ANGLII. Dane statystyczne, ogłoszone przez angielskie min. spraw wewn. wskazują na wzrost przestępczości w Anglii, zwłaszcza pod względem rozbójnictwa i gwałtu. W 1913 roku notowano 3,984 napady rozbójnicze i włamania. W 1919 roku liczba ta spadła nieco, wykazując 3.984 rozboje i włamania, ale w 1920 r. wzrosła do 4,722! Liczba przestępstw na tle płciowem, wynosząca w 1920 r. 2.159, **wzrosła w r. 1920 do 2,329, w czem było 722 spraw o dwużeństwo.** (W r. 1913 liczba przestępstw takich wynosiła 1939). Charakterystyczny jest wzrost włamań do sklepów, wzrastający stale od 1918 r. Liczba takich włamań wynosiła w 1919 r. 1,886, a w 1920 roku 2,938! Wyroków śmierci ogłoszono w 1920 roku 35. Z liczby tej zamieniono 13 na dożywotnie roboty ciężkie.



Team A — Team B. reprezentatywnych drużyn na match Węgry Polska zakończył się zwycięstwem teamu B w stosunku 4:3. W teamie B wyróżnili się Reyman (Wisła), Śliwa (Wisła) i Kogut (Cracovia), w teamie A bramkarz Loth (Polonia).

Korona (Kraków) T. S. Victorya (Sosnowiec). 2 : 1 (1:)

Z Poznania. Warta — Czarni (Lwów) 3:3 (2:0). Sokół — Ostrovia 6:5 (3:1). Stella — Unia 3:2 (3:1).

Z ŁODZI: (o mistrzostwo) Ł. T. S. G. — Turyści 2 : 1 (1 : 1); 31 p. p. — P. T. C. 4 : 0 (3 : 0); 28 p. p. — Sturm 4 : 1 (2 : 0); Ł. T. S. G. rez. — Turyści rez. 5 : 1 (2 : 0).

Z WARSZAWY: Polonia — Korona 3 : 1 (0 : 0); Warszawianka — W. K. S. 0 : 1 (0 : 1).

ZE LWOWA: 29 kwietnia. Pogoń — Kispeti A. C. 3 : 0 (1 : 0); 30 kwietnia 2 : 2 (1 : 0).

Z TARNOWA: Czarni (Jasło) — Tarnovia 2 : 1.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Wiedeń. Admira—Rudolfshügel 1:0 (0:0). — Hakoah—Korneuburg 4:1 (2:1). — Amatorzy—Red Star 3:2 (3.2). — Vienna—Sportklub 2:1 (0:1). — Rapid—Gersthof 4.1 (3:0).

Praga. Slavia—Sparta 3:0. — Victoria Zizkov—Union (Berlin) 5:0 (0 0). — X. F. C. (Norymbergia) — D. F. C. (Praga) 4:3 (3:3).

Berlin. Minerva—Bavaria 2.0.

Opawa. D. S. F. (Opawa) — „33" Ker. F. C (Budapeszt) 5:0 (4:0).

Zel.

—o—

SEKCYA SZERMIERCZA [illegible] sy od dnia 5 maja [illegible] godziną 6:30 a 9 [illegible] (wieczory spotkań szermierczych), w których biorą udział wszyscy najwybitniejsi szermierze Krakowa. Celem zaznajomienia szerszych kół Publiczności z tym pięknym sportem, Sekcya pozostawia wolny wstęp dla wszystkich, którzy tego rodzaju spotkania będą ciekawi zobaczyć. Sekcya uprasza również wszystkich Szermierzy, których adresów ewentualnie by nie znala o wzięcie udziału w powyższych spotkaniach.

Trzeci Maja w Krakowie.

Przebieg uroczystości.

Już w wilię święta Trzeciego Maja przetarło się niebo, okryte gęstemi chmurami, które przez cały prawie dzień zraszało obficie deszczem ulice i planty krakowskie.

PRZED ODWACHEM.

Około godziny 8-ej wieczorem poczęły przeciągać ulicami miasta liczne orkiestry i otoczone żądną muzyki publicznością, zdążały na Rynek główny koło strażnicy wojskowej. Tu w czworoboku, oświetlone fantastycznym blaskiem pochodni, ustawiły się orkiestry wojskowe i odegrały szereg pieśni narodowych. Ogólną uwagę zwracał **orkiestra 8 pułku ułanów na białych koniach.**

RANKIEM 3 GO MAJA.

Dzień 3-go maja wstał pogodny i słoneczny. Zaroiły się ulice miasta od publiczności spieszącej ku Błoniom. Z okien domów widniały nalepki T. S. L., z dachów i balkonów powiewały chorągwe o barwach narodowych i krakowskich. Prym pod tym względem trzymała, jak zwykle, ulica Floryańska nadzwyczaj suto udekorowana. We wszystkich punktach miasta słychać było przeciągające ulicami orkiestry.

NABOŻEŃSTWO NA BŁONIACH.

O godzinie 10-ej rano odbyła się na Błoniach uroczysta **msza polowa.** W nabożeństwie tem wziął udział cały Kraków, a więc wojewoda Dr **Gałecki** z urzędnikami województwa i naczelnikami tutejszych władz i urzędów, generalicya z Inspektorem Armii gen. broni **Szeptyckim**, gen. Osińskim na czele, prezydent miasta **Federowicz**, w otoczeniu wiceprezydentów i członków Rady miejskiej, dyrektor policyi **Dr Rękiewicz** z komendantem policyi na m. Kraków a **Dr. Szczepańskim** oraz komisarzami. Rektor Uniwersytetu **Dr Nowak** w otoczeniu senatu akademickiego itd.

W długich zwartych szeregach stanęła cała załoga Krakowa: oddziały piechoty, techniczne, artyleryi i konnicy. Wszystkie szkoły średnie i niższe, tak męskie, jak i żeńskie reprezentowane były nader licznie przez młodzież wraz z profesorami. Okazale przedstawiali się nasi krakowscy harcerze.

O godz. 9 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele ewangelickim.

DEFILADA.

Po skończonem nabożeństwie odbyła się defilada przed generalicyą. Do taktu przygrywającej muzyki wojskowej szły krokiem dziarskim i zgrabnym doskonale prezentujące się szeregi żołnierzy, z brzękiem przeciągała artylerya ciężka i polowa. Szczególny wzbudzali zachwyt ułani

Wreszcie ukazała się bajecznie kolorowa banderya krakowska — z Bronowic Wielkich — złożona przeważnie z akademików-włościan. Prowadził ją p. T. Nikiel, obywatel kupiec z ulicy Zwierzynieckiej, a zarazem gospodarz rolny z Bronowic Wielkich, następca nieodżałowanego śp. Bogackiego. Karną postawą i dziarskością wyróżniał się również **oddział Związku Strzeleckiego, złożony z 80 umundurowanych i uzbrojonych** w karabiny Strzelców.

Niepowszednie wrażenie wywarł widok maszerującego w karnym ordynku hufca krakowskich harcerzy w liczbie z górą 600 osób pod dowództwem hufcowego **Kapiszewskiego** i hufcowej **Kwiatkowskiej.** Oddział niósł chorągiewki, na których widniały znaki poszczególnych drużyn krakowskich.

POD POMNIKIEM GRUNWALDZKIM.

Po defiladzie ruszyli uczestnicy przez ulice miasta ku pomnikowi Jagiełły. Przybyła na koniach generalicya z gen. Szeptyckim i Osińskim na czele. Wojsko prezentowało broń, poczem rozpoczęły się ze stóp pomnika przemówienia. Przemawiali w podniosłych słowach rektor Morawski i K. H. Rostworowski.

Po skończonej uroczystości odpływały powoli poszczególne grupy pochodu z orkiestrami na czele.

KONCERTY ORKIESTR.

Popołudniu o godz. 3-ej nastąpiła uroczysta zmiana warty przed odwachem.

Wieczorem około godz. 6-ej rozpoczęły się koncerty orkiestr na Rynku głównym oraz na plantach. Przysłuchiwały się im tłumy publiczności. Cały dzień miał charakter nadzwyczaj podniosły i poważny.

W TEATRACH.

Wieczorem odbyły się uroczyste przedstawienia w teatrch krakowskich. Po odegraniu hymnu narodowego nastąpiły przemówienia: w teatrze im. Słowackiego przemówił prof. **L. Skoczylas**, w teatrze przy ul. Rajskiej **prof. Wiśniowski**, w teatrze Bagatela prof. B. Pochmarski.

W ciągu dnia na ulicach, jakoteż i w czasie przedstawień w teatrach odbywała się intenzywna zbiórka na dar narodowy 3 maja, przeznaczony na cele T. S. L.

SADZENIE DRZEW WOLNOŚCI

W związku ze świętem 3 maja odbyło się w Dąbiu w 5. Dywizyonie W. Smoch. w obecności gen. Szeptyckiego i Osińskiego uroczyste sadzenie drzew wolności. Po poświęceniu drzewek przez kapelana ks. Pechnika, żołnierze nasadzili 120 drzewek, o nazwach najwybitniejszych wodzów i zasłużonych oficerów. Do żołnierzy przemówił w gorących słowach inicyator pięknej uroczystości mjr. Piotrowski. Odśpiewaniem „Roty" zakończyła się piękna uroczystość.

W Warszawie.

Stolica święciła dzień 3 maja nader uroczyście. W ogrodzie botanicznym przy kaplicy, której budowa rozpoczęta była w dniu 3-cim Maja 1791 roku ku uczczeniu Konstytucyi odbyła się msza polowa. Po nabożeństwie odbyła się u wylotu Krak. Przedmieścia defilada przed Naczelnikiem państwa i generalicyą.

Słów kilka o Krakowie.

Wrażenia opuszczającego gród podwawelski.

Przyjeżdżając po raz pierwszy lub po dłuższej nieobecności do Krakowa rzuca się w oczy jakiś pęd życia pierwej niespotykany.

Kraków, ongiś nazywany grodem sennym, siedliskiem grobów i pamiątek ojczystych, gorączkowo stara się europeizować i przywdziać szatę wielkomiejską. Nie mówię już o nowowznoszących się kilkupiętrowych gmachach, o ścisku, panującym na dworcu kolejowym, o coraz częściej zdarzających się w większym stylu kradzieżach i rabunkach, o cenach elektrycznie wzbijających się w górę, o rosnącym legionie dorobkiewiczów wojennych. Mimo chwalebnych usiłowań w tych kierunkach, mieszkańcy podwawelscy nie doszli jeszcze do takiej doskonałości, jakby pragnęli.

Przybysz jednak, zapatrzony w królewską przeszłość Krakowa, rozgrzeszy miasto, dostarczające mu wiele chwil niezapomnianych.

Opuściwszy dworzec, przebywszy plantacye, zagłębiwszy się w Floryańską, mimowoli idąc na wyścigi z sennie toczącym się wózkiem tramwajowym, potknąwszy się kilkakroć na wybojach bruków i chodników, przechodzisz na Rynek, podrutowany obficie masą drutów. Daremnie szukasz zegaru na wieży ratuszowej. Nie doszukawszy się jego, ruszasz Grodzką, na której kopuła św. Piotra prosi o litość przechodniów.

Tumany pyłu i prochów, ponieważ ich nie usunął deszcz dobroczynny, zasłaniają ci oczy, nie pozwalając podziwiać wystaw, ni słupieć z przerażenia na widok cen tak przystępnych, zwłaszcza dla kieszeń urzędniczych.

Nastrojonego pesymistycznie podnosi dopiero Wawel na ton wyższy.

Pryska powszedność, a człek zanurzony do cna w upajającej go przeszłości, patrzy na dzień dzisiejszy, jako na coś marnego, a przemijającego.

Niestety wśród stąpań po panteonie narodowym nowy zgrzyt. Na wielkim dziedzińcu zamkowym, który ongiś pokrywały ogrody królewskie, gdzie odbywały się turnieje, urządzono rodzaj skweru, a wśród niego widzimy... plac tennisowy. I mimowoli powstaje pytanie: cui bono. Czy też modernizm ma przybliżyć Wawel nowoczesności? Gorzkie reflekcye nasuwają się na myśl, iż na tym świętym dla Polaka Wawelu ręka jakiegoś Pigmejczyka nowoczesnego miotać będzie piłki urągając dostojności miejsca. Trudno mniemać, by to widniało w planach pana Szyszki Bohusza!

Nie chcąc psuć sobie wrażeń, przenosimy się dalej, zasięgając czasami wiadomości od przechodniów.

I znowu ciekawa rzecz. Krakowianie zostawiając bliższe zbadanie miasta pozamiejscowym, nie znają jego pamiątek, przechodząc obojętnie obok śladów minionych wieków.

Dumni zato ze swych teatrów dozwalają na gromadny exodus najlepszych sił aktorskich.

Kochając sztukę, nie szczędząc jej uznania, ronią łzy krokodyle, widząc jej przedstawicieli rzucających miasto.

Ulubieńcami publiczności są wzamian bohaterzy i bohaterki kinowe, a głównie footbaliści — bramka przez owych na Węgrach uzyskana dodaje miastu niemałego szychu i chwały!

Kochany Krakowie!

Pozostań tem, czem byłeś dawniej. Bądź gniazdem kultury, nauki i sztuki, zostań siedliskiem rzetelnej wiedzy.

Pozbądź się udawań, fałszywych aspiracyj i blagi, dając to w darze innym miastom.

Pamiętaj, iż dąży do ciebie każdy Polak z całego kręgu ojczyzny, marząc o tem, by choć raz jeden w twem łonie pożyć górniej i głębiej.

L. Stwicz.

Nieszczęśliwe serca królów i cesarzy.

SERCE KAROLA HABSBURGA CIĄŻYŁO KU WĘGROM. — EDWARD I. I WRÓG JEGO BRUCE. — SERCE NAPOLEONA OMAL NIE PADŁO PASTWĄ SZCZURA.

Były król Węgier i cesarz austryacki, Karol, wyraził życzenie, **aby serce jego spoczęło w katedrze budapeszteńskiej.** Bez wątpienia życzenie to tak młodo zmarłego monarchy będzie łatwiejsze do urzeczywistnienia, niż życzenia innych przed wiekami zmarłych monarchów.

Tak np. niespełnione zostało życzenie Edwarda I, króla Anglii. Władca ten uczynił ślub ruszenia na wyprawę krzyżową przeciwko Turkom dla oswobodzenia Ziemi Świętej. Wojna jednak ze Szkocyą przeszkodziła temu zamiarowi i śmierć zaskoczyła Edwarda, zanim zdołał ślubu dokonać. Pragnąc wszakże, aby przynajmniej po śmierci serce jego znalazło się w Palestynie, zapisał 2000 funt. szterl. na koszta **przewiezienia serca swego do Jerozolimy.** Niestety, syn jego nie uszanował woli ojca i serce **pozostało w Anglii.**

Dziwnym trafem i nieprzebłagany wróg Edwarda I, król Szkocyi, Burce, wyraził także życzenie, aby serce jego zachowane było w Ziemi Świętej. Ale **i temu sercu królewskiemu nie było dane dotrzeć do miejsca przeznaczenia.** Wiozący je rycerz szkocki, Douglas, poległ podczas bitwy w Hiszpanii. Zwłoki Douglasa, a zarazem wiezione przez niego serce królewskie przewiezione do Szkocyi, gdzie serce umieszczono w ołtarzu opactwa Melrose.

Tragiczny los omal nie spotkał serca największego z cesarzy — Napoleona I. W nocy po zgonie cesarza na wyspie św. Heleny, lekarz, który dokonał sekcyi zwłok, czuwał przy łożu zmarłego. Nagle **usłyszał podejrzany szmer.** Ocknął się i z przerażeniem spostrzegł, że opona, zakrywająca miednicę, w której były wnętrzności i serce zmarłego,

PORUSZYŁA SIĘ NAGLE.

Przerażony lekarz, nie umiejąc wytłumaczyć tego niepojętego zjawiska, spoglądał w niemem osłupieniu na oponę, nie wiedząc, czy jest pastwą halucynacyi, czy nadprzyrodzonego objawu.

Zagadka wkrótce wyjaśniła się. **Z pod opony wyskoczył**

OLBRZYMI SZCZUR

wlokąc serce wielkiego cesarza do swej nory. Wówczas dopiero lekarz, oprzytomniawszy, skoczył i **przeszkodził zwierzęciu unieść łup.** O mały włos, a serce największego z wodzów, serce, które tak ukochało Francyę, byłoby się stało pastwą szczura. Dziś ono spoczywa wśród swoich pod kopułą Inwalidów w Paryżu.

Zagadka, której nie mogą rozwiązać detektywi.

TAJEMNICZA ŚMIERĆ ANGIELSKIEGO PUŁKOWNIKA. — ZWŁOKI ZNALEZIONE W BIURZE. — POPRZEWRACANE MEBLE. — PODKRĘCANE KURKI GAZOWE. — POWRÓT Z PODRÓŻY. — WALKA Z MORDERCĄ.

(l.) Kroniki policyi londyńskiej z ostatnich czasów wykazują cały szereg

NIEWYJAŚNIONYCH TAJEMNICZYCH ZBRODNI;

mimo niesłychanie sprawnej i wyćwiczonej organizacyi służby detektywów, policya londyńska nie umie trafić na ślad zbrodniarzy.

Jedną z takich tajemnicą osłoniętych zbrodni, do których klucza poszukuje gorączkowo policya, jest morderstwo, dokonane na osobie znanego w szerokich kołach towarzyskich pułkownika, Dyson Brock Williamsa. Młodego jeszcze stosunkowo oficera, któremu wróżono świetną przyszłość, znaleziono pewnego rana

NIEŻYWEGO W BIURZE,

majora Arnolda Wilsona. Wszystkie stoły i krzesła były poprzewracane, nieznany sprawca poodkręcał wszystkie kurki gazowe, tak, że tylko przy zastosowaniu różnych możliwych środków ostrożności można było wtargnąć na miejsce.

Przesłuchany natychmiast major Arnold Wilson, opowiedział, że służył w czasie wojny z pułkownikiem Brock Williams w tym samym pułku. Gdy przed rokiem mniej więcej usłyszał, że Brock Williams znajduje się w kłopotach finansowych, major pozwolił, aby pułkownik zamieszkał na stałe w jego biurze. Przed tragiczną śmiercią pułkownika major widział się z nim po raz ostatni poprzedniego wieczoru. Brock Williams oświadczył mu, że pragnie odwiedzić kilku przyjaciół, mieszkających w Woking. Jak wynika z zeznań majora, zmarły był otaczany ogólną sympatyą i nie posiadał wogóle żadnych nieprzyjaciół. Nie prowadził on nigdy zbytkownego trybu życia, zadowalał się najskromniejszem pożywieniem, nigdy

WIECZORAMI NIE WYCHODZIŁ Z DOMU,

spędzając czas na lekturze, nigdy też nie oddawał się nałogowi pijaństwa.

Jak się okazuje, pułkownik Brock Williams wyjechał dnia 13 kwietnia do Boulogne, skąd powrócił dnia 17 kwietnia, t. j. właśnie w przeddzień swej śmierci. Przyjechawszy, nie zatrzymał się w swem mieszkaniu, t. j. właściwie w biurze majora Wilsona, lecz w Grand Hotelu, gdzie wynajął jeden

Z NAJSKROMNIEJSZYCH POKOIKÓW,

na najwyższem piętrze. Nikt nie umie określić, kiedy pułkownik udał się do lokalu biurowego, w którym spotkała go śmierć. Prawdopodobnie jednak stało się to tego samego wieczoru, kiedy powrócił z podróży, nazajutrz bowiem znaleziono go już bez życia.

Że pułkownik

ZOSTAŁ ZAMORDOWANY,

nie ulega żadnej wątpliwości. Początkowo przypuszczano, że popełnił on samobójstwo, wprowadzając umyślnie poprzednio szalony nieporządek w lokalu. Później jednakże przy pomocy drobiazgowo przeprowadzonego śledztwa stwierdzono, iż hypoteza ta jest wykluczona że pułkownik zanim uległ zamachowi, musiał stoczyć

Z NAPASTNIKIEM GWAŁTOWNĄ WALKĘ;

po uśmierceniu pułkownika, morderca, chcąc widocznie się upewnić, poodkręcał jeszcze wszystkie kurki gazowe.

Z niesłychanem zainteresowaniem śledzi publiczność londyńska wysiłki śledztwa policyi, której uda się wkońcu niechybnie wyświetlić całą tę zagadkową historyę.



Cud.

(l.) W dzisiejszych czasach, gdy znalezienie i zatrzymanie dobrej służącej jest rzeczą niemal nieosiągalną, nieszczęśliwe panie domu wysilają swe mózgi dla wymyślenia środków „przynęty".

Jedna z moich znajomych wpadła na pomysł „fundowania" swej kucharce od czasu do czasu biletu do kina. Przed paru dniami zrobiła jej więc prezent z biletu do kina, w którem wyświetlano dramat napoleoński. Przed wyjściem służącej pani urządziła na poczekaniu mały wykład z historyi, tłomacząc popularnie uroczej Kaśce kim był Napoleon, kiedy żył i panował i t. d.

Nazajutrz pani zapytała swą kucharkę o wrażenie, jakie wywarło na niej przedstawienie w kinie.

— Bardzo mi się podobało, proszę pani, odrzekła Kasia; ten Napolejon, chociaż gruby, ale fajny chłop; tylko nigdy nie byłabym przypuszczała, że za jego czasów były już kinematografy; wszak pani zawsze powiada, że to nowomodny wynalazek!...

Fałszywe pomarańcze „malinówki".

Niebezpieczny dla zdrowia owoc. — Farbowanie zapomocą aniliny. — Ostrożnie z „malinówkami".

Cieszące się u nas olbrzymiem powodzeniem pomarańcze, **nie są bez zarzutu.**

Pomarańcze „malinowe" darzy się u nas największymi względami. W istocie wyglądają one zachęcająco, choć pod względem ceny różnią się tylko nieznacznie od pomarańcz zwykłych. Tajemnicę tego dziwnego zjawiska wyjaśnia jedno z pism lekarskich niemieckich:

Oto pewna dziewczyna z Frankfurtu, spożywając **malowaną pomarańczę, skaleczyła się u łamanym końcem szprycy zaostrzonej**, zawierającej jeszcze pewną ilość **aniliny czerwonej, służącej do barwienia zwykłych pomarańcz na „malinowe".**

Dziewczyna owa zakupiła była odrazu cały tuzin pomarańcz. Przy zbadaniu lekarskiem pozostałych pomarańcz okazało się, że wszystkie **one były za pomocą injekcyi anilinowych barwione na różowo lub malinowo.**

Pismo lekarskie zaznacza, że ten „delikatny" proceder bynajmniej nie jest nowością. **Barwienie sztuczne pomarańcz** praktykuje się nietylko w Niemczech, ale **na naszych rynkach owocowych.**

Mumia z przed 4000 lat powodem... śledztwa kryminalnego.

NA PUSTEJ PARCELI. — TAJEMNICZA SKRZYNIA. — CZASZKA I KOŚCI LUDZKIE. — CZYŻBY ZAMACH MORDERCZY? — ŚLEDZTWO POLICYJNE. — ODWIECZNA MUMIA.

(I.) Mimo, że nie można się uskarżać na to, iżby obecne czasy były ubogie w rozmaite morderstwa, napady rabunkowe i przeróżne krwawe zbrodnie, mimo, że pozornie opinia publiczna mogła się już przyzwyczaić do tego rodzaju emocyonujących sensacyi, każda nowa pogłoska, „trącąca" czemś kryminalnem, wywołuje zawsze silne wrażenie i gwałtowne zamieszanie.

Dowodem tego fakt, który zdarzył się świeżo w Berlinie. Oto przy Yorckstrasse, na jakiejś niezabudowanej parceli, oddzielonej parkanem od ulicy,

ZNALEZIONO NAGLE SZKIELET LUDZKI

Już od pewnego czasu zajęci tam obok tej parceli robotnicy zwrócili uwagę na jakąś przenikliwą, przykrą woń, wydobywającą się niewiadomo skąd. Nagle synek pewnego stolarza wykrył w starej zniszczonej skrzyni czaszkę ludzką i pakiet, zawierający ludzkie kości. Niespodziewane to odkrycie wywołało olbrzymie wrażenie i popłoch i wzbudziło odrazu podejrzenie jakiejś nowej, potwornej zbrodni. Zawiadomiono też natychmiast

POLICYĘ KRYMINALNĄ,

która na „miejsce zbrodni" wysłała bezzwłocznie najlepszych swych ekspertów. Przeprowadzone badania śledcze dały odrazu zupełnie nieoczekiwane wyniki. Oto okazało się, że nie może tu być mowy o jakiejś świeżej, krwawej zbrodni. Śmierć bowiem odnośnej osoby datuje się jeszcze z przed... 4000 lat. Fachowy rzeczoznawca stwierdził z całą pewnością, że znalezione kości pochodzą

Z ODWIECZNEJ MUMII EGIPSKIEJ.

Pewien mieszkający w pobliżu miłośnik starożytności, otrzymał przed niedawnem ową mumię w prezencie, a dla braku miejsca w mieszkaniu, schował ją do skrzyni, którą umieścił na strychu. W jaki sposób skrzynia ta dostała się ze strychu na ową parcelę? Niewiadomo. Być może, że jakiś złodziej, specyalista strychowy, skradłszy skrzynię w przekonaniu, że zawiera ona cenną zdobycz, po zbadaniu zawartości porzucił ją na śmietnisko, jako przedmiot bezwartościowy, nie licząc się z tem, że owe kości są może szczątkami kogoś z Faraonów...

40 lat przechowuje u siebie zwłoki ojca.

OSOBLIWY PRZYKŁAD MIŁOŚCI SYNOWSKIEJ. — BY SIĘ NIE ROZSTAWAĆ ZE ZMARŁYM OJCEM, KAZAŁ GO ZAKONSERWOWAĆ W SPIRYTUSIE. — CODZIENNIE ODWIEDZA NIEBOSZCZYKA.

(+) Turyści, którzy zapuszczają się w malownicze okolice miasteczka Viverols, dep. Puy de Dome we Francyi, mogą oglądać

CIAŁO STARCA KONSERWOWANE W ALKOHOLU

prawie od czterdziestu lat.

Znany francuski archeolog p. G. dziś człowiek ośmdziesięcioletni, **uwielbiał swego ojca.** Utracił go w r. 1885. Chcąc uchronić ciało zmarłego od zepsucia i módz dalej oglądać ukochane rysy, uzyskał pozwolenie od władz cywilnych i kościelnych **na przechowywanie zwłok w alkoholu.**

Otrzymawszy upoważnienie, kazał zrobić **trumnę cynkową** zupełnie nieprzepuszczalną. **Włożono ciało zmarłego w ubraniu do trumny, którą napełniono 90 proc. alkoholem.** Wieko zalutowano szczelnie. **Głowa widzialna jest przez wielką szybę szklaną.** Trumnę złożono w specyalnie na ten cel zbudowanej kaplicy przy cmentarzu gminnym.

Od 1885 r. syn

CO DNIA SKŁADA WIZYTĘ ZMARŁEMU,

a aby się nie oddalać od ojca zamieszkał w pobliskim domku, gdzie też ma swoją pracownię. Ci, którzy znali osobiście zmarłego starca zapewniają, że **rysy jego zupełnie się nie zmieniły.**

Poborca w spódnicy i ciepła wdówka w spodniach

PODSTARZAŁY AMANT ODWIEDZA UKOCHANĄ W SPÓDNICY. — ROMANS POBORCY PODATKOWEGO. — ODKRYCIE TAJEMNICZEGO RYWALA. — WDÓWKA ZNIKŁA WRAZ Z PIENIĄDZMI. — „NIEZNAJOMY" OKAZAŁ SIĘ KOBIETĄ. — NIEFORTUNNY KONIEC ROMANSU.

(k) W jednem z miast południowej Francyi zdarzył się niedawno komiczny epizod, przypominający zupełnie sytuacyę z „Dekameronu" Boccacia. Bujny temperament południowców nie przebiera w środkach, gdy chodzi o zdobycie ukochanej.

Toteż pewien poborca podatkowy, który mimo swych 50 lat **zakochał się w pewnej ciepłej wdówce,** mieszkającej w pobliżu jego domu, **wpadł na oryginalny pomysł,** by módz **przed oczami swych zapalów odwiedzać bez zwrócenia uwagi sąsiadów** i bez wywołania nieprzyjemnych plotek. W tym celu

PRZEBIERAŁ SIĘ ZA KOBIETĘ

i w tym stroju udawał się na miłe rendez-vous. Wdówka rada była swemu wielbicielowi, przynajmniej z początku i wszystko szło jak najlepiej.

Jednakże pewnego dnia zakochany poborca **napróżno** [illegible] domu na wpuszczenie. Brama otwarła się wprawdzie, lecz, o zgrozo,

WYSZEDŁ Z NIEJ JAKIŚ OBCY MĘŻCZYZNA,

który przeszedłszy plac **zniknął właśnie w domu, w którym mieszkał poborca.**

Nieszczęsny kochanek, czekający napróżno pod bramą na wpuszczenie do raju, **był poprostu zdruzgotany tym widokiem.** W duszy jego zrodziło **się straszne przypuszczenie,** że ma rywala.

Sytuacya jego była tem przykrzejsza, że **z uwagi na swój strój kobiecy nie mógł zaczepić nieznajomego natręta,** ani też spieszyć za nim w trop. Dopiero więc po pewnym czasie, gdy wszelkie kołatanie do bramy niewiernej **wdowy** nie odniosło skutku udał się do swego **domu,** by zbadać, co tu robi jego tajemniczy rywal.

Przerażenie jego doszło do zenitu, gdy przybywszy do siebie spostrzegł, że

ZOSTAŁ DOSZCZĘTNIE OKRADZIONY

z całej gotówki w kwocie 70.000 franków, **którą** zebrał z podatków. **Nieznany złodziej włamał się do kasy i pozbawił go skarbowych pieniędzy.**

Okradziony zawrzał okropną wściekłością. A więc nieznajomy gach **ukradł mu naprzód kochankę, a na dobitek bezczelnie zabrał mu całą gotówkę.** Tego już zawiele!

Nie namyślając się dłużej, pospieszył na posterunek żandarmeryi i **zrobił doniesienie o całej przygodzie.** Wprawdzie skompromitował się mocno, gdy **historya z przebieraniem się wyszła na jaw,** ale nie było innego wyjścia. Liczył za to przynajmniej na odzyskanie gotówki.

Lecz niefortunnego donżuana czekała

JESZCZE JEDNA NIEMIŁA NIESPODZIANKA

— oto dochodzenia policyjne ustaliły, że **owym włamywaczem był nie kto inny,** jak właśnie **ta sama ciepła wdówka,** której względami cieszył się poborca przez pewien czas.

Widocznie amory podtatusiałego amanta sprzykrzyły się jej dostatecznie, **powzięła więc zamiar pozbycia się go raz na zawsze** i zamiar ten wykonała w ten sposób, że

PRZEBRAŁA SIĘ ZA MĘŻCZYZNĘ

i podczas gdy oszukany kochanek czekał pod bramą w swym niewieścim stroju i wściekał się na widok mniemanego rywala, ona spokojnie poszła do jego mieszkania i ograbiła go z gotówki, poczem **zbiegła w niewiadomym kierunku.**

Oczywiście, gdy sprawa nabrała rozgłosu, nieszczęsny poborca w spódnicy stał się przedmiotem szyderstw całego miasta.

Stutrzyletni starzec.



(d) Rycina powyższa przedstawia Karola Amesa z Kalifornii, liczącego 103 lat, który w lutym bieżącego roku ożenił się już poraz czwarty. Tym razem pojął za żonę 35-letnią wdowę. Mimo podeszłego wieku żywo zajmuje się on pracą w ogrodzie i często, chociaż spędza miodowe tygodnie, awanturuje się z żoną.

Długowieczny król Kambodży.

CHCE KONIECZNIE ŻYĆ 120 LAT.

Król Sisowath, który panuje w Kambodży, w Indo-chinach, w państwie, pozostającem pod protektoratem francuskim, liczy obecnie 84 lata. — Przed kilkunastu laty był w Paryżu, otoczony swym dworem, przyjmowany przez sfery rządowe i popularny tem, że

PRZYWIÓZŁ Z SOBĄ CAŁE GRONO MŁODYCH TANCEREK,

które tańcząc dla jego rozrywki, zachwycały Paryżan.

Otóż kiedy król Sisowath liczył lat sześćdziesiąt kilka, we wszystkich świątyniach jego państwa wygłaszana była codziennie modlitwa do Boga, **aby monarcha żył szczęśliwie sto lat.** Obecnie król Sisowath zauważył, że **zbyt mało czasu pozostaje mu do życia, bo tylko 16 lat; nakazał więc zmianę cyfry w modłach** i odtąd lud jego błaga stwórcę, aby mu udzielił 120 lat życia.

Król Sisowath cieszy się jak najlepszem zdrowiem, niezmiernie jest lubiany i szanowany przez cały naród i być może, iż gdy dożyje 100 lat, prośba o przedłużenie jego istnienia jeszcze raz ulegnie zmianie.

„Cudowny środek" na zwiększenie wzrostu.

Znane są liczne ogłoszenia o cudownych środkach, mających zaradzić wszelkim chorobom i ułomnościom ludzkim. Im nieprawdopodobniejsze i fantastyczniejsze są te leki, tem łatwiej znajdują posłuch u ludzi ciemnych i naiwnych.

Tak np. aptekarz Józef Törek w Budapeszcie porozsyłał prospekty o **środku, posiadającym własność powiększania wzrostu ludzkiego** i to w bardzo krótkim czasie. Wynalazek ma być zasługą „profesora" paryskiego dra Marcela Salignaca, a **zrobiony jest z nerki żyrafy. Ponieważ żyrafa jest b. wysokiego wzrostu,** środek ów trafił do przekonania pewnego **czeladnika szczotkarskiego,** który przesłał aptekarzowi 10 tys. koron za cudowny lek i obecnie oczekuje zapowiedzianych skutków.

Żyje jednak w ciągłym strachu, albowiem żyrafa ma tylko bardzo długą szyję i bardzo długie nogi i **biedny czeldnik obawia się, że „zżyrafieje"**, t. j. że wydłużą mu się szyja i nogi, pozostawiając resztę ciała w dawnym stanie.

Smierć „świętego drzewa" w Japonii

(l.) Wśród drzew, otaczanych największą czcią w Japonii, najświętszem drzewem była dotąd sosna Karasaki, stojąca na wybrzeżu morskiem w pobliżu miasta Kioto; od tysiąca z górą lat sosna ta była jak najściślej związana z życiem narodu. Uważano ją za świętość narodową, ponieważ była ona niejako pomostem pomiędzy dawną historyą Japonii a chwilą obecną. Do sosny zdążały stale pielgrzymki pobożnych tłumów, które kajały się przed nią w pokornej modlitwie.

Od wielu lat święte to drzewo zaczęło już obumierać; odpadłe jego części starano się wypełniać cementem, a ludność japońska łożyła ogromne sumy pieniężne na ratowanie i podtrzymywanie tej narodowej świętości.

Kiedy drzewo pozostało wreszcie bez żadnego śladu świeżego życia i niezdolne już było odradzać się, urządzono osobliwą uroczystość, przy współudziale reprezentantów rządu i najwyższych dostojników duchownych. Ogłoszono naprzód z zachowaniem wszelkich możliwych formalności, iż **sosna Karasaki wyzionęła ducha.** Następnie odbyła się **ceremonia przeniesienia duszy świętego drzewa na inne drzewo,** które liczy lat trzysta pięćdziesiąt i rozpościera swe gałęzie również nad brzegiem morza w niewielkiem oddaleniu od obumarłej sosny. Drzewo to zostało oficyalnie powołane do kontynuowania na dalsze tysiąclecie świętej tradycyi sosny Karasaki.

Z SZEROKIEGO SWIATA.

STUDENCI W... ELNERAMI. W niedługim czasie zostanie otwarta w jednym z ogrodów w Warszawie oryginalna cukiernia. Usługę kelnerską stanowić będą wyłącznie studenci warszawscy, których angażuje zarząd cukierni za pośrednictwem Bratniej Pomocy. Akademicy będą pracowali na kilka zmian w ogólnej liczbie 100 osób. Obsługa zatem gwarantowana i uczciwa.

OBJAW NĘDZY WIEDEŃSKIEJ. W r. 1919 odebrało sobie życie w Wiedniu 675 osób. Jest to najwyższa, notowana dotychczas w statystyce wiedeńskiej liczba samobójstw. W r. 1921 było samobójstw 625.

CZŁOWIEK, KTÓRY ZEGARKI POZBAWIŁ KLUCZYKÓW. Zmarł niedawno Anglik Lawrence Philipps, który w roku 1860 sporządził pierwszy zegarek, nakręcany bez pomocy kluczyka, co spowodowało istny przewrót w technice fabrykacyi zegarków i uwolniło ich posiadaczy od noszenia łatwo się gubiących kluczyków. Philipps prócz tego ulepszył znacznie chronometry i uchodził za najtęższego wynalazcę w dziedzinie sztuki zegarmistrzowskiej.

RZĄD SPRZEDAWCĄ WÓDKI DLA OBYWATELI. Rząd prowincyi kanadyjskiej Quebecu zniósł sprzedaż napojów w restauracyach i szynkach, przez co te ostatnie przestały istnieć, wprowadził natomiast sprzedaż napojów takich w specyalnych sklepach własnych, ale tylko do domów. W sklepach tych można także **zamawiać telefonicznie po jednej butelce wódki,** wina zaś bez ograniczeń, rząd zaś **podejmuje się,** za opłatą 30 centów **dostawy zamówień do domów.**

ŚWIECĄCE GUZIKI. W londyńskich sklepach garderoby męskiej wystawione są obecnie ubrania męskie z guzikami nasyconemi materyą fosforyzującą, wskutek czego guziki świecą w ciemności. Nowa ta mowa „samoświecących ubrań" znalazła tak licznych zwolenników, że fabrykant oryginalnych guzików nie może nastarczyć zamówieniom.

NOWY JORK — WSPÓŁCZESNĄ WIEŻĄ BABEL. Świeżo ukończony spis ludności Stanów Zjednoczonych w 1920 r. wykazuje, że Nowy Jork liczy 4,294.629 mieszkańców pochodzenia cudzoziemskiego, a tylko 1,164.834 Amerykan rodowitych. Mieszka tam np. 994.556 żydów, nazywających się tam Rosyanami, tj. prawie tylu, ilu mieszkańców liczy cała Warszawa; Włochów liczy Nowy Jork 802.893, tj. więcej o 100.600, niż wynosi cała ludność Neapolu. Następnie idą Irlandczycy posiadający nad Hudsonem 637.744 przedstawicieli swej rasy, dalej Niemcy, których znajduje się tam 593.000; wreszcie Polacy, Słowianie południowi, Austryacy itd., których Nowy Jork posiada po kilkaset tysięcy. Metropolia wschodnia Stanów jest więc najbardziej międzynarodowem miastem na świecie.

—ooo—

Guy de Chantepleure. 82

Slub w aeroplanie

Przełożyła z francuskiego
Marya z Dzieduszyckich Komorowska

Wtedy opowiadam piąte przez dziesiąte, że mój mąż i ja wychodzimy bardzo mało, bo stara jego siedziba, nowa dla mnie, a odmłodzona w jego oczach moją obecnością wydaje nam się najmilszym zakątkiem na świecie, że oboje jesteśmy bardzo weseli, ja nawet czasem aż do szaleństwa, ale że on lubi gdy się śmieję, że dużo czytuję, a to jedynie takie książki, które dla mnie wybiera, że rad mnie zastaje w domu, gdy powraca do swoich zajęć i że żartobliwie nazywa herbatę, przyrządzoną przezemnie podwieczorkiem dla lalek; wspominam o przechadzce, którąśmy odbyli w niedzielę i o wystawie starożytnych strojów, cośmy zwiedzili, potem mówię za przykładem pani Saugeret, ale z o wiele większą od niej słusznością, gdyż pan Saugeret jest człowiekiem mocno przeżytym: mój mąż, który jest taki dobry... mój mąż, który jest taki inteligentny... mój mąż, który wie tyle rzeczy... mój mąż, który nieustannie o mnie myśli..."

I spostrzegam nagle, że wyobraźnia moja bynajmniej nie przekroczyła granic, gdyż wypowiadałam samąż jedynie prawdę... a także, że przyjaźń tego rodzaju, co nasza, jest rzeczą nader piękną, czego dowodem, że się ona może wyrażać takim samym językiem, co miłość.

Wilhelm chciał mnie ze sobą zabrać do Issy-les-Moulinama na to, bym zobaczyła odlot aeroplanów. Odmówiłam.

— Od chwili, kiedy się stałam panią Kerjeau, nie spoglądam nawet z zasady, na żadne dziennikarskie artykuły, wspominające o lotnictwie, albo o aeroplanach, Wilhelmie... i za nic na świecie bym nie chciała być świadkiem meetingu, jak w Vichy... a tem mniej jeszcze widzieć odlot wyścigowych aparatów... Ach, Boże! umar abym chyba ze strachu:

Wilhelm się zmieszał.

— I to czemu właściwie? Przecież, kiedy ci opowiadam o takich rzeczach, to...

— Gdy o nich mówisz, to zupełnie jest co innego. Cofam się wówczas myślą do czasów Bizuta-Olbrzyma, do epoki bajek... i dzięki temu, wydaje mi się wszystko możliwe i łatwe... Ale gdybym czytała opisy tego rodzaju w czasopismach, albo gdybym widziała prawdziwe aeroplany, to stworzyłabym sobie bardziej rzeczywiste i bardziej straszne pojęcie niebezpieczeństwa, na jakie się codziennie narażasz... a tem samem przestałabym chyba żyć...

— Moja malutka Amy, jestem przeciwnie przekonany, że tego rodzaju wzlot, co jutrzejszy, napełniłby cię właśnie spokojem i ufnością... Wiele żon lotników będzie się mu przyglądać, a pomiędzy niemi są niezawodnie takie, co...

Urwał.

— Co?... zapytałam.

— Co więc... co im niezawodnie o wiele jeszcze więcej zależy na mężach, niżeli tobie... na mnie! Krzyknęłam bezwiednie.

— Alż Wilhelmie mnie na tobie zależy bardziej, niż na czemkolwiek na świecie.

Rzuciłam mu się na szyję, jak gdybym szukała schroniska... Popatrzył na mnie, uśmiechając się trochę, odrobinę zaledwie i zrobił taką zabawną minę, jakgdyby był wzruszony i nie chciał tego po sobie pokazać.

— To prawda, szepnął, że masz tylko mnie jednego na świecie, biedactwo drogie!

— Gdybyś wiedział, ciągnęłam dalej co mi się płacze po głowie, ile razy powracasz trochę później, cała lista tych, którzy... Ach! nie przyznawałam ci się do tego dotychczas, bo mnie się zdaje, że żona lotnika powinna posiadać duszę żony żołnierza!...

— Duszę żony żołnierza, masz słuszność, malutka Amy... Ale nie zapominaj, równocześnie i o tem, że trzy czwarte nieszczęśliwych katastrof i wypadków, spowodowane bywały nieostrożnością jakąś lub błędem, których można było uniknąć.

— A takiego błędu, czy takiej omyłki, czy możesz być pewnym, że ich nie popełnisz nigdy?

— Równie pewnym, jak pewnym jestem tego, żem jest człowiekiem z krwi i kości... i w każdym razie dość pewnym na to, aby nigdy przy wstępowaniu do aparatu najmniejszego nie odczuwać lęku... Zresztą wierzę przedewszystkiem w swoją gwiazdę.

— Wilhelmie, dałam sobie słowo, że będę ustanowywać zobowiązania twojej karyery... ale karyerę twoją stanowiło, żeś teoretykiem i wynalazcą... ale nie pilotem... Więc jeśli nie mam prawa żądać od ciebie, abyś się wyrzekł wielkich swych skrzydeł, to o to cię przynajmniej błagam, abyś nigdy nie opuszczał ziemi, nie wspomniawszy, że na niej pozostawiasz biedną kobiecinę, której jesteś potrzebny i że życie twoje... Czyś je nie sam złożył w ofierze, czy też ci je wzięłam bez twojej woli, to obojętne, Wilhelmie, należy trochę przynajmniej odrobinę mają i do mnie...

Na to mi powiedział:

— Obiecuję ci to, Amy.

28 stycznia.

Nie omyliłam się. Ta mała pani Saugeret jest bardzo ograniczona... Bo po cóż mi też przyszedł niemądry koncept odwiedzenia jej właśnie dzisiaj?

Jeszcze nie miałam czasu usiąść w jej saloniku, kiedy uśmiechając się ze złośliwością, udającą sympatyę: — Niechaj pani pochwali chytrość i spryt tajnej mojej policyi... Otóż pani jechała wczoraj dorożką, w towarzystwie jednego pana, przez ulicę Passy.

Spojrzałam na panią Saugeret, nie rozumiejąc ani jednego słowa.

— Powóz zatrzymał się o parę kroków od jednej ze stacyi tramwaju Auteuil-Madeleine... Pan ów wysiadł, powiedział parę słów do dorożkarza i zapłacił mu... potem zaczął szybko zdążać ku stacyi, lecz pani go odwołała... Powrócił posłusznie... pani otworzyła drzwiczki powozu, on nachylił się, a pani pozwoliła się, że panią pocałował?... wówczas odjechała pani z powrotem... a pan Kerjeau spóźnił się do tramwaju.

(Dalszy ciąg nastąpi).

—ooo—

Plan przyjazdu pociągów do Krakowa.

Czas przyjazdu	Nr. poc.	Rodzaj pociągu	Kierunek i odjazd ze stacyj węzłowych, wzgl. mających połączenie do poc.								Wjazd na peron
			Warszawa	Skierniew.	Koluszki	Piotrków	Częstoch.	Ząbkowice	Szczak.		
6·50	13	Osob.	19·15	21·00	22·17	23·40	2·22	4·21	5·11		II
7·30	5	Posp.	21·50	23·18	0·24	1·32	3·49	5·29	6·02		I
			Warsz. wsch.	Dęblin	Radom	Kielce	Strzem.	Granica	Szczak.		
9·47	911	Osob.	17·30	21·20	23·25	2·27	7·27	7·55	8·11		II
			Warszawa	Skierniew.	Koluszki	Piotrków	Częstoch.	Ząbkowice	Szczak.		
11·54	15	„	23·15	1·35	3·05	4·35	7·30	9·30	10·16		I
21·05	11	„	9·00	11·10	12·27	13·57	16·41	18·45	19·31		I
23·24	1	Posp.	13·50	15·18	16·28	17·34	19·50	21·29	22·05		I
			Piotrowice	Dziedzice	Oświęcim	Trzebinia					
7·20	111	Osob.	1·40	4·21	5·06	6·14					II
19·15	23	„	14·25	16·50	17·20	18·15					I
22·35	25	„	17·15	20·05	20·45	21·41					I
			Paryż	Praga	Wiedeń	Przerów	Bogumin	Piotrow.	Dziedzice	Trzebin.	
23·49	205	Posp.		6·30	8·05	13·18	16·05	18·56	21·56	23·05	III
			Żywiec	Bielsko	Dziedzice	Trzebinia					
9·30	21	Osob.	5·16 Piotr. 5·15	6·08	7·05	8·34					I
17·30	123	„	Żywiec 15·03	Piotrowice 18·00	14·00	14·41	16·23				I
10·42	121	„	Cieszyn 4·32 / Żywiec 6·48	7·45	8·27	9·50					I
			Lwów	Przemyśl	Jarosław	Przeworsk	Rzeszów	Dębica	Tarnów		
4·25	24	„	17·50	20·57	22·01	22·31	23·44	1·13	2·15		II
5·27	2	Posp.	22·25	0·21	1·06	1·24	2·20	3·15	4·00		II
11·05	26	Osob.	0·15	3·21	4·25	4·55	6·13	7·36	8·42		II
18·25	22	„	8·00	11·06	12·10	12·40	13·57	15·16	16·18		II
21·20	410	Posp.	14·15	16·12	16·57	17·15	18·12	19·07	19·52		II
6·55	220	Osob.	TARNÓW odjazd 4·15								III
12·30	224	„	„ „ 9·58								II
			Lublin	Rozwadów	Dębica	Tarnów					
9·10	724	„	19·15	0·45	5·18	6·31					II
20·30	722	„	7·00	Rozwadów 12·42 / Rzeszów 15·00	16·53	17·59					II
			Nowy Sącz odjazd 0·20			Stróże	Tarnów				
7·35	614	„	Stanisł. 3·58	Stryj 6·03	Sambor 10·53	2·20	4·43				III
18·00	612	„	Krynica 8·25 / Stanisł. 20·15	Stryj 1·25	Nowy Sącz 11·54 / Sambor 4·05	13·30	15·40				II
			Zakop. 21·54	Chabówka	Sucha	Kalwar. 3·55	Skawina	Podg.-Płasz.			
5·50	1212	„	N. Sącz 21·10	1·05	2·40	Wadow. 2·50	4·46	5·42			III
15·45	1214	„	Zakop. 7·50 / N. Sącz 7·33	11·10	12·46	Kalw. 13·58 / Wadow. 12·45	14·46	15·37			II
22·00	6102	Posp.	Zakopane 16·40	18·35	19·52	Kalwarja 20·42	21·17	21·53			III
7·15	1412	Osob.	WIELICZKA odjazd 6·45								III
19·00	1416	„	„ „ 18·30								III
			Oświęcim	Skawina	Podgórze-Płaszów						
7·42	1032	„	5·08	6·47	7·34						II
12·50	6214	„	KOCMYRZÓW odjazd 11·42								III

DROBNE OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

GOSPODARSTWA.

Kto ma zamiar w Poznańskiem się osiedlić, niech po **przeczytaniu** niniejszego ogłoszenia bez listownego zapytań do naszego biura z całem **zaufaniem** się uda, osiedlę **każdego** rzetelnie i sumiennie, gospodarstwa oraz fol-**warki** mamy w wielkim wyborze w następujących wielkościach: 7 morg. 20, 30, 37, 40, 47, 50, 54, 63, 70, 85, 90, 100, 135, 150, 185, 200, 330, 400, 550, 700, 900, 1050, 1300 **i t. d.** Na wszelkich majątkach masyw zabudowania, nad **kompletny** żywy i martwy inwentarz, majątki są z rąk niemieckich po cenach umiarkowanych zaraz do nabycia. **Mamy także** wielki wybór **hoteli, kamienic, oberże, młyny i tartaki.** 9626

Zgłoszenia upraszam: **Agencya Komisowa M. Korzilewski i Ska, Poznań (Wilda), Strumykowa 38, telef. 2478, tramwaj 9 z dworca.** Zważaj na firmę. Ostrzegam przed ulicznymi agentami.

Sprzedaż
kawiarn, kin, destylacyi, piekarń, hoteli, fabryk
młynów
tartaków, domów handlowych
willi
domów prywatnych, cegielń.
Majątki
oraz karczmy, kuźnie, rzeźnie
kolonie
stolarnie. pośredniczy na Pomorzu 9625

A. M. Makowski
najstarsza i największa agencya majątków na miejscu.
TCZEW, ul. Strzelecka (Schanzenstr. 5, Telefon nr. 9.
Tamże do nabycia około
600 objektów.

Abażury
do lamp elektr., gazow. i naft. **gotowe** i na zamów. poleca
Wytwórnia 9644
Lamp elektr.
biurow., salon., ścien. i wisz.
Inż. A. Jastrzębski - Tel. 2048 Kraków, Sławkowska 30, I. p.
(nad kawiarnią).

356 **opcyi** na sprzedaż różnych majątków, realności, fabryk i t. p. tudzież **274** zleceń na kupno okażemy interesowanym.

PILNIE poszukujemy kilku **realności** z restauracyą lub **sklepem** ewent. lokalem na **masarnię** z wolnem mieszkaniem i ewent. z polem, tudzież kilku dzierżaw 30 - 1000 **morgów** i dzierżawę większego młyna. „Verda Stelo" Sambor.

KATALOG KSIĄŻEK
nadzwyczaj ciekawej zajmującej treści wysyła na żądanie 9611
≡ DARMO ≡
KSIĘGARNIA M. WAHLA w Przemyślu.
Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy.

Sprzedam piekarnię dobrze prosperującą i **sklep spożywczy** razem w dzielnicy fabrycznej. Sprzedaż 1200 f. chleba i 100 f. bułek dziennie. Cena 2 mil. 300 tys. Mkp. Zgłoszenia do 15 maja b. r. **Częstochowa, Ogrodowa 55, B. Zieliński.** 9647

Abażury
na lampy elektryczne obciąga się. Formy z drutu można zamawiać. **Kraków, Jagiellońska 12, II. p., 3 drzwi.** 9642

RÓŻNE

Mieszkanie
w śródmieściu składające się z jednego pokoju słonecznego, przedpokoju z kuchenką gazową, łazienką elektryką, na I piętrze zamienię na 2 lub 3 pokoje z kontorem, przed okiem i kuchnią. Zgłoszenia pisemne pod M. R. K. do Admin. „Gońca Krak.". 8960

Kukla Konstanty z Grojca p. Oświęcim, zgubił dokumenty wojskowe, które się unieważnia. 9648

Zgubioną kartę demobilizacyjną na nazwisko Stanisław Pincel, ur. 1891 r. w Trzebini unieważnia się. 9645

Zgubione zaświadczenie tymczasowe demobilizacyjne unieważnia Piotr Szydłowski z Bochni. 9621

Unieważnia się zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Michalik Franciszek z Dobczyc, ur. 1897. 9634

Zgubiony paszport wydany przez gminę Łętkowice pow. Miechowskiego **na nazwisko** Jakóba Ziarko unieważnia się. 9624

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Poprawa Marcin z Kaszowa, wystawione w Krakowie, unieważniam. 9628

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Masir Walenty z Grembałowa, wystawione w Krakowie, unieważnia się. 9629

MATRYMONIALNE

Kupiec młody, dobrze sytuowany przebywający w Ameryce, ożeni się z **młodą** dziewczyną, któraby miała ochotę przenieść się na stałe do Ameryki. Zgłoszenia wraz z fotografią proszę nadsyłać do Adm. „Gońca Krak." dla „Amerykanina". 9558

Wdowa mająca kompletną wyprawę intelig. pragnie poznać mężczyznę ze sfer urzędniczych w celu matrym. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Słońce". 8771

Młody koncesyonowany zegarmistrz szuka młodej spółeczki z kapitałem do 1.000.000 Mk. celem otworzenia zakładu zegarmistrzowskiego w lepszej miejscowości. Weingarten, Kossów koło Kołomyi. 9536

PAPIER
Spółka z ogran. odpow.
W KRAKOWIE
FLORYAŃSKA 4
Dostarcza: papier i tektury po cenach konkurencyjnych. 9578
Zakupuje: Wszelki stary papier, odcinki, księgi handlowe, konfiskaty, gazety w każdej ilości po najwyższych cenach.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD FRYZYERSKI
„DIANA"
Kraków, Szpitalna 40, vis a vis Teatru im. Słowackiego
prowadzony siłami zagranicznemi poleca: Specyalny salon dla Pań i Panów, mycie głowy i suszenie aparatem elektrycznym, masaż twarzy, czesanie, ondulowanie, farbowanie i rozjaśnianie włosów środkami zagranicznemi, manicure i wszelkie prace wchodzące w zakres wzorowego fryzyerstwa damskiego i męskiego. 9625
Zakład posiada stale na składzie wszelkie przybory toaletowe — perfumerye, najlepsze mydła i t. p.

Nowo otwarta
SZLIFIERNIA SZKŁA i LUSTER
KAZIMIERZA WOROMIECKIEGO w Krakowie, Plac Szczepański 7
wykonuje wszelkie zamówienia w zakres ten wchodzące z własnego jakoteż i dostarczonego szkła. Przyjmuje zamówienia na lustra szlifowane, toaletowe, do Psych, szybki szlifowane do bibliotek, kredensów i t. d. Odnawia stare zepsute lustra.
Ceny konkurencyjne. 9502

KTÓRA Z PAŃ?
chce elegancki, gustowny, wyborny towar **za półdarmo,** niech się zaopatrzy w nowym magazynie konfekcyi damskiej.
Na składzie płaszcze od **15.000 Mkp,** kostyumy od **30.000 Mkp.** — suknie od **5.000 Mkp.**
Wykonuje według najnowszych żurnali wszelkie zamówienia w zakresie krawiectwa damskiego w swojej pracowni. 9631
N. Lemberger, Kraków, Grodzka 32, I. p.
w podwórzu. — Lokal otwarty cały dzień

Wózki dziecięce
odnawia precyzyjnie **oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie** 9445
J. PIECHOWICZ, Kraków, ul. Mikołajska 7.

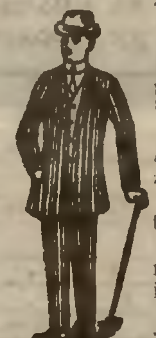
Ważne dla wszystkich!

Jesteśmy w możności wysłać każdemu, kto przyśle nam swój obstalunek pocztą za zaliczeniem, materyały najwykwintniejszych gatunków po wyjątkowo tanich cenach:

3 metry materyału „Angle" na ubranie męskie lub kostyum damski za 7.800 mk. — „Angle" jest to materyał w dobrym gatunku, bardzo trwały, efektowny, w piękne drobniutkie krateczki, o wyrobie jedwabno-miękkim, **niezbędny** dla każdego z Panów lub Pań, którzy pragną zaopatrzyć się w wytworne ubranie lub kostyum. Pełna szerokość. Kolor: granatowy, bronzowy, zielony, szary, popielaty, wiśniowy i kowerkot.

Tenże materyał w wyższym gatunku za 3 metry 8.800, w najwyższym gatunku za 3 metry 9.900 mk.

3 metry najwykwintniejszego sukna „Boston-Krep" za 9.500 mk. „Boston-Krep" wyróżnia się swoim drogim najwykwintniejszym gatunkiem, wysoką dobrocią, pięknością niezwykłą trwałością, wygląd swój zachowuje na lat kilka, niezbędny każdemu w dni świąteczne. Kolor tylko czarny i granatowy.



Tenże materyał w najwyższym gatunku za 3 metry 11.000 mk.

Podszewki i dodatki do ubrań.

Do każdego odcinka na ubranie dodajemy — na żądanie zamawiającego — pełny komplet **podszewki** pod marynarkę i kamizelkę, spodnie, do rękawów i t. d. za 2.600, taki sam komplet w lepszym gatunku 3.600 mk.

Na płaszcze letnie. Specyalny wykwintny materyał na letnie męskie lub damskie płaszcze, doskonałej dobroci, w krateczki, paski i zygzaki. We wszystkich żądanych kolorach za 2 i pół metra 8.500 mk, najwyższy gatunek 9.500 mk.

Kupon na spodnie. Specyalny kupon na spodnie z dobrego i pięknego materyału, czarne tło z modnymi paseczkami, dużego wymiaru za 3.200 mk, w najwyższym gatunku 4.000 mk.

Sztuczki na damskie bluzki, półwełniano jedwabne, bardzo efektowne we wszystkich modnych kolorach za 1.300 i 1.400 mk. Sztuki batystowe najwykwintniejszego gatunku za 3.000 i 3.500 mk.

Płócienka kolorowe w paski lub krateczki na koszule, ubranka dziecinne i t. p. 575 mk za metr.

Szewioty damskie najlepszego wyrobu, zastępujące w zupełności angielskie materyały, podwójnej szerokości na suknie i kostyumy letnie we wszystkich kolorach, po 1.750 mk za metr.

Sztuczki na damskie spódnice w efektowne kraty lub pasy, również gładkie i we wszystkich kolorach za 2.700 mk, w lepszym gatunku 3.100 mk.

Gotowe dzienne, letnie koszule męskie z mankietami z dobrego pięknego zefiru w najmodniejsze desenie po 1.900 mk za sztukę, w lepszym gatunku 2.300 mk.

Bez żadnego ryzyka! Bez żadnego ryzyka!

Zamówiony towar wysyłamy na naszą odpowiedzialność z warunkiem, że o ile się takowy nie spodoba, zwracamy pieniądze natychmiast w całości. Opakowanie i koszta pocztowe na rachunek kupującego.

Zamówienia adresować:

Firma Handlowa Bernsztein i S-ka

Białystok, pl. Kościuszki L. 3 g.

Zamieścić wszystkio od naszych Klientów podziękowania, należałoby zająć nimi całą gazetę od początku do końca, przeto ograniczamy się podaniem kilku ustępów listów — o ile to jest dostępne w ciasnych ramach gazetowej reklamy:

1) W. Pp. Bernstein i S-ka, Białystok. Zamówione za pobraniem materye, a to: materya na ubranie, materya na kostyum damski i sztuczkę na spodnie otrzymałem. Istotnie wywiązał się Pan z zadania b. dobrze, tak co do jakości, taniości jak również pośpiechu w ekspedycyi. Przyjm Pan moje podziękowanie i pozwalam panu zrobić z tego listu użytek publiczny.
Z poważaniem **Wojciech Ząbek,** urzędnik pocztowy, Kraków, ul. Grabowskiego 10, parter.

2) W. Pp. Materyę wysłaną nam otrzymaliśmy i jesteśmy w całości z niej zadowoleni, gdyż ta okazała się dobrą. Panu została wyrobiona klientela, gdyż poleciliśmy już w każdym razie z 20 klientów, którzy swoje zamówienia częściowo otrzymali. **Adolf Schöler,** funkcyonaryusz sądowy, Żywiec (Małop.).

3) Sz. P. Widziałem Pański towar i nawet zrobiłem z Pańskiego towaru ubranie i przekonałem się, że towar Pana był doskonały. **Szottek K.,** krawiec męski, Grodziec (Śląsk Cieszyński).

4) Sz. Firmo. Mam zaszczyt zawiadomić, że otrzymałem mój obstalunek, za który składam szczere podziękowanie. Towar albowiem jest dobry, a także punktualność wskazuje na wysoką rzetelność Sz. Firmy. **Roman Dudyk,** stud. uniwersytetu Lassów (Małop.).

5) Sz. P. Towar otrzymałem, przepraszam za opóźnienie wykupu, gdyż mnie w domu nie było. Uprzejmie proszę o bezzwłoczne wysłanie mi tego samego materyału. **D. Zacharzyński,** Kielce, Czysta 25.

Powiększenie zastępu naszych odbiorców, drogą dokładnego, sumiennego, oraz po minimalnych fabrycznych cenach, wykonywania zamówień — jest podstawą naszego przedsiębiorstwa.

9636

Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Gronuś Drukarnia Ludowa w Krakowie.